

Litwa zamyka na miesiąc granicę z Białorusią

Joanna Hyndle-Hussein

29 października rząd Litwy zdecydował o zamknięciu do 30 listopada dwóch ostatnich czynnych przejść na granicy z Białorusią – w Miednikach i Solecznikach. Ograniczenia, które dotyczą zarówno ruchu osobowego, jak i towarowego, dotkną przede wszystkim obywateli Białorusi i Rosji. Mogą one zostać przedłużone, jeśli reżim w Mińsku będzie kontynuował wrogie działania wobec Litwy.

Od 21 października litewską granicę od strony Białorusi naruszają dziesiątki balonów meteorologicznych przenoszących ładunki z papierosami. Wilno uznaje, że przemyt organizowany jest przez reżim w Mińsku, podobnie jak trwające od 2021 r. ataki migrantów na granice Litwy, Łotwy i Polski. Ze względu na niebezpieczeństwo dla ruchu lotniczego w ostatnich dniach czterokrotnie wstrzymywano ruch na lotnisku w Wilnie i raz w Kownie – odwołano łącznie 140 lotów, co dotknęło ponad 20 tys. pasażerów. Wilno obawia się, że międzynarodowi przewoźnicy zaczną omijać Litwę. Białoruskie balony stanowią zagrożenie także dla lotnictwa wojskowego.

W odpowiedzi szef białoruskiej dyplomacji Maksim Ryżankou stwierdził, że „Wilno prowadzi antybiałoruską politykę”, a motywacją do eskalacji kryzysu ma być „chęć pozyskania środków unijnych”. Alaksandr Łukaszenka uznał z kolei decyzję Wilna za „absurdalną”, bagatelizując problem używania balonów do przemytu papierosów. Mińsk zarzuca władzom Litwy, że te nie informowały kanałami dyplomatycznymi o swoich działaniach. Decyzja o czasowym zamknięciu granicy i niepodejmowanie jakichkolwiek negocjacji z Mińskiem to sygnały braku tolerancji dla kolejnych ataków hybrydowych z Białorusi. Ma to pokazać determinację Litwy do zapewnienia bezpieczeństwa granic oraz przeciwdziałania próbom zakłócania porządku publicznego przez wrogie państwa sąsiedzkie.

Komentarz

- **Zamknięcie granicy na miesiąc świadczy o tym, że Litwa nie dąży do eskalacji konfliktu z Mińskiem i chce uzyskać bezwarunkowe wsparcie w UE i NATO.** Wilno zamierza wykorzystać ten czas na działania dyplomatyczne oraz ustalenie wspólnej strategii odstraszania i ochrony granic. Prowadzone są rozmowy przede wszystkim z Polską, która w ramach wsparcia sąsiada przesunie o kilka tygodni otwarcie dwóch zamkniętych przejść z Białorusią (Bobrowniki i Kuźnica), ale też z Łotwą i Estonią oraz innymi państwami sojuszniczymi. Wilno chce przekonać partnerów do ostrzejszych działań wobec Mińska, w tym nowych sankcji gospodarczych, a także do zaakceptowania narzędzi nacisku, blokowania tranzytu białoruskiego do i z obwodu królewieckiego oraz ograniczenia tranzytu kolejowego białoruskich towarów. Do tego czasu funkcjonowanie

przejścia granicznego w Solecznikach zostaje całkowicie zawieszone, a z przejścia w Miednikach mogą korzystać jedynie dyplomaci bądź przewożący pocztę dyplomatyczną oraz osoby poruszające się z i do obwodu królewieckiego na podstawie uproszczonego dokumentu tranzytowego. Granicę przekroczą również obywatele Litwy i państw członkowskich UE, EOG i NATO oraz cudzoziemcy posiadający zezwolenia na pobyt czasowy na Litwie i wizy humanitarne. Pozostałe cztery przejścia z Białorusią całkowicie zamknięto już wcześniej – w Szumsku i Twereczy 18 sierpnia 2023 r., a w Ławaryszkach i punkcie granicznym „Rajgród” 1 marca 2024 r.

- **Zastosowana wobec Mińska polityka odstraszenia ma na celu zniechęcenie również Moskwy do podejmowania agresywnych działań i prowokowania Wilna.** Zamknięcie granicy z Białorusią Rosja wykorzystała w swojej propagandzie przeciwko Litwie. Według narracji Kremla dąży ona do izolacji Białorusi i „okupacji” obwodu królewieckiego. W odpowiedzi litewski minister spraw zagranicznych Kęstutis Budrys zapowiedział możliwość zablokowania rosyjskiego tranzytu z i do obwodu królewieckiego przez terytorium Litwy, który reguluje umowa UE z Moskwą, zaakceptowana przez Wilno w momencie przystąpienia do UE. W ocenie Budrysa żadne porozumienie zawarte w czasach pokoju nie może ograniczyć środków bezpieczeństwa narodowego w sytuacji zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Należy się spodziewać, że w prowadzonych przez Wilno konsultacjach z sojusznikami na temat nasilenia presji na Mińsk kwestia rosyjskiego tranzytu do i z obwodu królewieckiego będzie jednym z kluczowych tematów, gdyż dotąd instytucje UE oczekiwały od Litwy respektowania zawartej umowy.
- **Reżim w Mińsku świadomie sprowokował kolejny kryzys w stosunkach z Litwą.** W warunkach systemu totalitarnego przemysłnicy papierosów nie mogą na własną rękę i na wielką skalę używać balonów do przemytu – szczególnie w strefie przygranicznej, podlegającej zaostrzonej kontroli ze strony służb. Obrót wyrobami tytoniowymi, w tym ich przemyt za granicę, od lat jest kontrolowany przez otoczenie Łukaszenki, a przy tym przynosi znaczne dochody. Balony stały się kolejnym narzędziem w trwającej i prowadzonej za zgodą Moskwy wojnie hybrydowej przeciwko Litwie. Napastliwe reakcje reżimu po decyzji Wilna wskazują, że celem jest jej zdyskredytowanie jako państwa niezdolnego do dialogu m.in. na temat przywrócenia pełnego ruchu granicznego. Zamknięcie przejść stanowi wyzwanie dla białoruskich przewoźników drogowych (większość przewozów kolejowych transportujących towary z ChRL do UE przechodzi przez Terespol), którzy najprawdopodobniej będą stopniowo przekierowywać swe pojazdy na czynne obecnie przejścia z Polską.

ANEKS

Problemy z neutralizacją balonów przemysłniczych

Pomimo przyznania wojsku uprawnień do zestrzeliwania balonów Litwa nie ma aktualnie możliwości użycia broni kinetycznej, aby przeciwdziałać przedostawaniu się ich nad jej terytorium. Przemieszcza je wiatr na dużej wysokości, gdzie nie dosięgają ich ani karabiny wojskowe, ani broń myśliwska. Próby strącenia balonów przenoszących ładunki ważące ok. 40 kilogramów za pomocą specjalistycznego sprzętu byłyby niebezpieczne dla mieszkańców i narażałyby ich na utratę mienia. Wojsko nie ma również pewności, jaki rodzaj ładunku przenosi konkretny balon – mogą to być przemycane towary, ale też substancje niebezpieczne, w tym wybuchowe. Choć tamtejsze służby poszukują

skutecznego sposobu neutralizacji balonów, to obecnie mogą przede wszystkim podejmować działania polegające na rozpracowywaniu grup przestępczych na ich terytorium. Prokuratorzy litewscy od dawna prowadzą śledztwa w podobnych sprawach związanych z przemytem papierosów przy użyciu balonów – w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku wykryto już 500 takich przypadków, znacznie więcej niż w całym roku ubiegłym. Dotąd jednak nie zakłócały one ruchu lotniczego, choć stwarzały niebezpieczeństwo (gdy np. lądowały na ulicy w Wilnie wśród samochodów). Rząd Litwy zapowiedział nowelizację kodeksu karnego w celu zaostrzenia kar za przemyt – sankcjami będą nie tylko grzywny, lecz także kary pozbawienia wolności.